

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 15 (12 094)

Poznań, środa 18 stycznia 1984

Wyd AB
Cena 5 zł

Hold wyzwolicielom Warszawy

(PAP) W 39 rocznicę wyzwolenia Warszawy społeczeństwo stolicy złożyło hold bohaterom walk o wolność miasta — żołnierzom ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej.

Na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej na Rakowcu kwiaty złożyły delegacje władz Warszawy, MON, stołecznych organizacji ZBoWiD, Związku Inwalidów Wojennych, TPPR, organizacji młodzieżowych oraz warszawskich zakładów pracy i szkół. Kwiaty złożyła także goszcząca w stolicy delegacja Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza i przed Pomnikiem Bohaterów Warszawy kwiaty złożyły delegacje władz stolicy, MON, stołecznych organizacji ZBoWiD, Związku Inwalidów Wojennych, organizacji młodzieżowych oraz przedstawiciele stołecznych zakładów pracy i szkół. Przed warszawską „Nike” kwiaty złożyła również delegacja Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR.

Wiązanki kwiatów złożono także przed pomnikami Żołnierzy I Armii WP, Poległych Niepokonani oraz na Płycie Żoliborskiej.

Uroczystości złożenia kwiatów odbyły się przed południem także przed Pomnikiem Braterstwa Broni Wdzięczności, Chwała Saperom i na Płycie Czerniakowskiej.

J. P. de Cuellar spotkał się z przywódcą OWP

(PAP) W poniedziałek, przed rozpoczęciem szczytu islamskiego w Casablance, odbyło się spotkanie sekretarza generalnego ONZ Javiera Peraza de Cuellar z przywódcą OWP, Jaserem Arafatem.

Tematem spotkania były ostatnie wydarzenia w Libanie i całokształt sytuacji na Bliskim Wschodzie.

J. Perez de Cuellar spotkał się również z ministrem spraw zagranicznych Syrii Abdelem Halimem Chaddamem i przywódcą Turków cypryjskich Raufem Denktasem.

Walki wokół Bejrutu

(PAP) Bejrut i okolice były w poniedziałek i w nocy na wtorek ponownie areną zajadłych walk, głównie między oddziałami Socjalistycznej Partii Postępu (Druzowie), a prawicową falangą. Pod ostrzałem artyleryjskim znalazły się wschodnie dzielnice Bejrutu zamieszkałe przez ludność przeważnie chrześcijańską, które dotychczas rzadko były ostrzeliwane.

Pojedynki artyleryjskie przeciągnęły się długo w noc. Oblicza się, że we wschodnim Bejrucie zginęło co najmniej 10 osób, a 40 zostało rannych. W sumie mówi się o 22 zabitych i 65 rannych. Przedsta-

Jedynym forum dialogu Wschód — Zachód

Świat patrzy na Sztokholm

Konferencja ludzi dobrej woli — rozpoczęta

(PAP) We wtorek o godzinie 11.30 czasu warszawskiego rozpoczęła w Sztokholmie ogrady konferencja w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie. W jej pracach biorą udział ministrowie spraw zagranicznych 35 krajów (cała Europa bez Albanii plus Stany Zjednoczone i Kanada). Delegacji polskiej przewodniczy minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski.

Ceremonia otwarcia obrad konferencji odbyła się w nowoczesnym wielkim amfiteatrze — dawnej siedzibie szwedzkiego parlamentu Riksdagu. Otwarcia konferencji dokonał premier Szwecji Olof Palme, który stwierdził, że ce-

lem obrad jest wzmocnienie takich środków, które pozwoliłyby zmniejszyć ryzyko wojny konwencjonalnej w Europie. Szef rządu szwedzkiego wystąpił z apelem do państw dysponujących bronią jądrową w Europie, aby „zawary porozumienie pozwalające uniknąć nowego rozmieszczania broni atomowej i przewidujące poważną redukcję już istniejących arsenałów nuklearnych”. Olof Palme podkreślił rolę, jaką na konferencji mogą odegrać kraje neutralne i niezaangażowane, przyczyniając się bezpośrednio do poprawy klimatu stosunków międzynarodowych.

Konferencja sztokholmska jest w chwili obecnej jedynym forum dialogu między

Wschodem i Zachodem. Jak wiadomo, po rozmieszczeniu pierwszych amerykańskich rakiet jądrowych średniego zasięgu w zachodniej Europie, zerwane zostały rozmowy rozbrojenowe w Genewie i Wiedniu.

Konferencja obradować będzie w centrum kulturalnym usytuowanym w śródmieściu Sztokholmu. We wtorek po południu jako pierwszy zabierał głos francuski minister spraw zagranicznych Claude Cheysson, który obecnie przewodniczy krajom EWG, a tak że państwu członkowskim Paktu NATO. We wtorek wystąpił również amerykański sekretarz obrony — George Shultz.

ŁAGODZENIE SKUTKÓW WZROSTU KOSZTÓW UTRZYMANIA • NOWE CENY ŻYWNOSCI OD 30 STYCZNIA • PRZYDZIAŁY KARTKOWE NIE ULEGAJĄ ZMIANOM.

Posiedzenie Rady Ministrów

(PAP) Biuro Prasowe Rządu informuje: 16 stycznia odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła do wiadomości informację ministrów: d.s. cen oraz pracy, płac i spraw socjalnych o niższej skali i kwocie podwyżek cen w stosunku do pierwotnie proponowanych oraz wyższych zarobków w wyrównaniach. Uwzględnienie wyników konsultacji społecznej oznacza, że skutki finansowe podwyżki cen żywności będą mniejsze od zakładanych. Rząd aprobował z pewnymi zmianami projekt podwyżki cen i sposobu wyrównywania jej skutków. (projekt ten przedstawiony przez ministra ds. spraw cen i ministra pracy, płac i spraw socjalnych opublikowany był w czwartek 12 stycznia br. w prasie).

Na poprzednim posiedzeniu Rady Ministrów, odbytym 13

stycznia, kierując się sugestiami Biura Politycznego KC PZPR, przedyskutowano postulaty, wnioski i uwagi przedstawił przez reprezentantów ogólnopolskich organizacji związkowych już po zakończeniu konsultacji Komitetowi Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych.

Ministrowi ds. spraw cen oraz ministrowi pracy, płac i spraw socjalnych Rada Ministrów zaleciła wówczas przeanalizowanie projektu z punktu widzenia niektórych uwag wynikających z dyskusji na posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych. Ministrowie przedstawili wnioski z analizy, której przeprowadzenie rząd im zalecił.

Rada Ministrów uznała za możliwe uwzględnienie niektórych spośród dodatkowo zgłoszonych postulatów zwią-

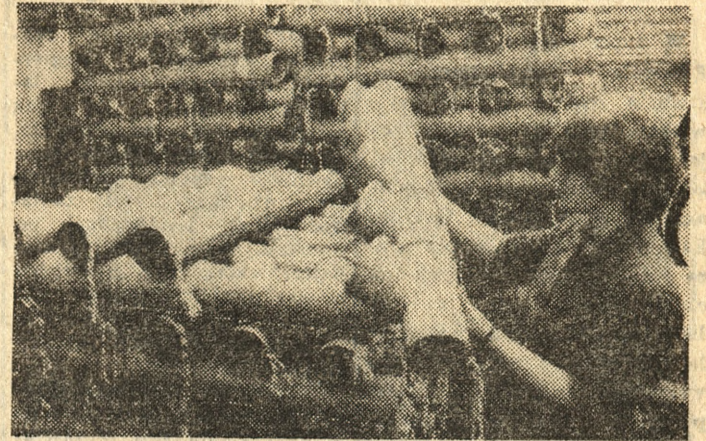
zkowych, w tym zdecydowano zmniejszyć cenę masła ekstraproponowaną przez ministra ds. spraw cen w wysokości 104 zł za kostkę do 98 zł oraz podnieść zasilek na dzieci kalekie z 1000 zł na 1500 zł miesięcznie.

Przed wszystkim jednak Rada Ministrów podjęła kilka decyzji zmierzających do złagodzenia skutków wzrostu cen poprzez umożliwienie większych zarobków, osiąganych w wyniku aktywizacji produkcyjnej. Uzupełniają i rozszerzają one te decyzje, które wnioskowane były przez obu ministrów 12 stycznia i zostały przez rząd zaaprobowane.

Postanowiono w szczególności zwiększyć atrakcyjność podejmowania przez emerytów i rencistów pracy w zawodach szczególnie deficyto-

Dokończenie na str. 2

Zaopatruje budownictwo



„Metalplast” w Buku (Poznańskie) to krajowy potentat w produkcji wyposażenia sanitarnego i stosowanych w budownictwie rur oraz kształtek z polichloru winylu. Ostatnio w VI edycji konkursu „łatwiej zapobiegać niż gasić” zakład zajął I miejsce. Na zdjęciu: w magazynie gotowych wyrobów.

Fot. „Głos” — R. Królak

Obradowały wojewódzkie konferencje PZPR

Dorobek 40-lecia Polski Ludowej jest dziełem całego narodu

(PAP) W Lublinie z udziałem I sekretarza KC PZPR, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się wczoraj wojewódzka konferencja sprawo zdawczo-wyborcza PZPR. Jej obrady przebiegały pod hasłem: „Dorobek 40-lecia Polski Ludowej — jest dziełem całego narodu. Pomnażać go możemy tylko wspólnym wysiłkiem pod przewodnictwem PZPR”.

W lubelskiej konferencji, na której wojewódzka organizacja partyjna reprezentowana jest przez ponad 300 delegatów, uczestniczyli również przedstawiciele centralnego aktywu politycznego i gospodarczego z przewodniczącym

CKR PZPR Kazimierzem Morawskim.

W przerwie obrad lubelskiej konferencji partyjnej I sekretarz KC PZPR gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z przedstawicielami lubelskiego środowiska kombatanckiego. Wojciechowi Jaruzelskiemu wręczono okolicznościowy adres, w którym przypomina się, że 40-ta rocznica LWP związana jest z Lubelszczyzną. Po bitwie pod Lenino szlak bojowy I Armii Wojska Polskiego wiodł właśnie przez Ziemię Lubelską. Na Lubelszczyźnie nie została ona uzupełniona, na tej ziemi kształtowała się władza ludowa — KRN i PKWN, rozwijały się siły zbrojne Wojska Polskiego.

Plenum ZW ZSMP w Lesznie

Młodzież nie może stać na uboczu

INFORMACJA WŁASNA

Dyskusja o miejscu ZSMP w Patriotycznym Frontie Porozumienia Narodowego oraz udziale w przedstawicielskich organach władzy i samorządach była głównym punktem kolejnego posiedzenia plenarnego Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, które wczoraj odbyło się w Lesznie. Obradami kierował przewodniczący ZW ZSMP Zdzisław Ellert.

Konsekwentnie opowiadając się za ideą porozumienia narodowego — stwierdzono w trakcie plenum — widzimy dla siebie konkretne zadania wynikające z działalności PRON, służące umacnianiu socjalistycznego państwa, kształtowaniu postaw obywatelskich oraz nawiązaniu dialogu z całą młodzieżą. Pragniemy nasz udział w PRON traktować jako czynnik wspomagający ZSMP w działaniach na rzecz spraw młodego pokolenia.

Ogniwa i instancje związku nie zawsze doceniają możliwość współzadania i współdecydowania w sprawach młodzieży poprzez przedstawicielskie organy władzy i samorządu. W trakcie społecznej konsultacji projektu nowej ordynacji wyborczej członkowie związku akcentowali potrzebę wyposażenia rad narodowych w inne bezpośrednie instrumenty kontroli. Podkreślano również wagę procesu wyłaniania kandydatów na radnych.

Wczorajsze posiedzenie plenarne zainaugurowało przygotowania ZSMP do udziału w zbliżającej się kampanii wyborczej do rad narodowych. W przyjętej uchwale sprecyzowano zadania dla ogniw i instancji ZSMP w działalności PRON, radach narodowych, samorządach i związkach zawodowych oraz w zbliżającej się kampanii wyborczej. (ar)

Spotkania komsomolców z Charkowa w Poznańskim

INFORMACJA WŁASNA

Wtorek był trzecim dniem pobytu w Wielkopolsce delegacji komsomolców z Charkowa. W godzinach porannych w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Poznaniu spotkali się oni z kierownikami poznańskich organizacji młodzieżowych. Następnie udali się do Nowego Tomysła gdzie uczestniczyli w spotkaniu z aktywnym polityczno-administracyjnym gminy oraz zapoznali się z pracą Nowotomyskiego Ośrodka Kultury. W godzinach popołudniowych radziecy goście zwiedzili przodujący w Wielkopolsce Rolniczy Kombinat Spółdzielczy w Lubnicy. (maz)

Z dobrą wolą

Zdaniem niektórych specjalistów, nigdy jeszcze po drugiej wojnie światowej sytuacja międzynarodowa nie była tak skomplikowana i groźna. Zapoczątkowanie instalacji amerykańskich rakiet w Europie zachodniej doprowadziło do szczególnie wysokiego napięcia na linii Wschód-Zachód. Biorąc pod uwagę pokojową przyszłość narodów świata, niepokoi w równym stopniu odejście negocjatorów od stołów, przy których toczyły się (w Genewie i Wiedniu) rokowania rozbrojenia.

Czy rozpoczęta wczoraj w Sztokholmie konferencja w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia ułatwi przełamanie impasu? Jeśli tak, to —

mimo wszystko — w ograniczonym zakresie. Przede wszystkim dlatego, że na tym forum omawiane są zupełnie inne sprawy niż były w Genewie i Wiedniu. Konferencja

ODGŁOSY

w Sztokholmie w żadnym przypadku nie zastąpi, nie takie bowiem są jej zadania, rozmów, które toczyły się wokół rozbrojenia i pohamowania zbrojeń. Warto o tym pamiętać obserwując przebieg konferencji sztokholmskiej. Tym bardziej, że nie przyniesie ona rozstrzygnięć w krótkim czasie. Przewiduje

się, iż potrwa do 1986 roku. Optymizmem napawa jednak już sam fakt uczestniczenia w Sztokholmie, mimo wyjątkowo niesprzyjającej sytuacji międzynarodowej, wszystkich delegacji państw — sygnatariuszy aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Środki budowy zaufania i bezpieczeństwa wypracowywane są bowiem i przestrzegane na zasadach pełnej dobrowoli.

Delegacja polska przyjechała do Sztokholmu z dobrą wolą i konstruktywnym podejściem; „Wiemy — powiedział minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski — że takie samo jest nastawienie naszych socjalistycznych sojuszników”. I oby takie właśnie stanowisko przyjęli wszyscy pozostali uczestnicy konferencji.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Arsenał pełen młodej grafiki

INFORMACJA WŁASNA

W reprezentacyjnej galerii Poznania — w Arsenale — otwarta została wczoraj największa prestiżowa ekspozycja sztuki młodych twórców, kolejna piąta już Ogólnopolska Wystawa Młodej Grafiki. Ekspozycja na niej swoje prace dyplomanci naszych uczelni plastycznych z lat 1977-1981. Wystawa prezentuje 465 prac wykonanych we wszystkich technikach występujących we współczesnej grafice.

Komisja stypendialna wystawy pod przewodnictwem Jerzego Mazusia przyznała nagrody w formie rocznego stypendium autorom najciekawszych artystycznie grafik. Otrzymał je Maciej Buszewicz z Warszawy, Włodzisław Kłepka z Lublina, Mirosław Ledwośński z Łodzi, Mirosław Pawłowski z Poznania, Andrzej Pepliński z Poznania, Wiesław Szamocki z Torunia i Dariusz Szybiński z Warszawy. Przyznano też stypendia półroczne. (ob)

Węgierskie doświadczenia godne uwagi

Drobne przedsięwzięcia — duży interes

(PAP) W planach rozwoju gospodarki węgierskiej na nadchodzące lata uwzględnia się tak zwane drobne przedsięwzięcia, to jest różnego rodzaju pracownice spółki gospodarcze działające w zakładach pracy i fabrykach po normalnych godzinach pracy, dzierżawione lub agencyjne sklepy punkty usługowe, kawiarnie, restauracje, parkingi, motele, a także zakłady rzemieślnicze.

Węgierskie władze gospodarcze konsekwentnie dążą do wykorzystania rezerw tkwiących w ludzkiej inicjatywie i przedsiębiorczości. W celu ożywienia życia gospodarczego, poprawy działalności rzeźmi, handlu i usług. Doświadczenia uzyskane w ciągu przeszło 2 — letniego funkcjonowania drobnych przedsiębiorstw można uznać za pozytywne, chociaż nie brak również stron ujemnych.

Śmiało podjęte inicjatywy zostały początkowo przyjęte z nieufnością i wahaniem. Pewna część prasy, a także niektórzy ekonomiści na Zachodzie wysunęli nawet tezę

o rzekomym „rozwoju kapitalizmu na Węgrzech”. O jej całkowitej bezzasadności najlepiej świadczy fakt, że 98 procent środków produkcji na Węgrzech stanowi własność społeczna, zaś 96 procent produkcji globalnej pochodzi z sektora państwowego i spółdzielczego.

Na Węgrzech niejednokrotnie podkreśla się, że nie należy stawiać przeszkód tym, którzy dzięki lepszej i wydajniejszej pracy oraz dodatkowemu wysiłkowi chcą zarobić więcej pieniędzy. Zasadniczym założeniem drobnych przedsiębiorstw jest osiągnięcie szybkiej poprawy przede wszystkim w sferze usług, a także w tzw. branżach deficytowych lub nieopłacalnych dla państwa. Zakłada się również, że drobne przedsięwzięcia staną się z czasem konkurencją dla przedsiębiorstw państwowych i zmuszą je do współzawodniczenia z korzyścią dla społeczeństwa.

W większości zakładów działają pracownice spółki gospodarcze, które po godzinach pracy wykorzystują za odpowiednią opłatą maszyny sta-

nowiące własność danego zakładu. Spółki te koncentrują się przede wszystkim na wykonywaniu prac, których podjęcie jest nieopłacalne dla fabryki, na produkcji części zamiennych, produkcji drobnych artykułów, których brakuje na rynku, na remontach maszyn i urządzeń w zakładzie itp.

W Budapeszcie czynnych jest już około 1000 agencyjnych jadalni oraz 1200 agencyjnych sklepów spożywczych, warzywniczych, z artykułami przemysłu odzieżowego, wyrobami tytoniowymi itp., przy czym handel państwowy nadal oferuje agentom różne sklepy.

Agencyjne jadalnie są ładnie urządzone, na stolikach leżą śnieżnobiałe obrusy, napoje są chłodzone, a potrawy gorące. Jedyną ich wadą są ceny wyższe niż w placówkach państwowych, jednak klienci zwabieni dobrą obsługą, wcale ich nie unikają. Agencyjne placówki, zwłaszcza gastronomiczne, podlegają skrupulatnej kontroli, a za nadużycia przewiduje się surowe sankcje karne.

Poznań — Hanower

Poszerzenie umowy o współpracę

INFORMACJA WŁASNA

Wtorek był pracowitym dniem dla przebywającej w Poznaniu delegacji Hanoweru. W godzinach rannych goście obejrzeni poznańskie osiedla mieszkaniowe, złożyli też wizytę w Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Następnie zwiedzili katedrę. Także wczoraj delegacja z Hanoweru z nadburmistrzem Herbertem Schmalstiegem i nadsygnantem Mięskiem dr Hinrichem Lehmannem-Grube przyjął wojewoda poznański Marian Król. Delegacja z Hanoweru spotkała się z członkami Spółdzielni Metalowców.

Kulminacyjnym wydarzeniem wczorajszego dnia było podpisanie aneksu do umowy o wzajemnej współpracy na rok 1984 między Poznaniem a Hanowerem. Utrzymano do tychczasowy charakter i rozmiary wymiany w dziedzinie kultury, sztuki, sportu i turystyki. Postanowiono rozszerzyć kontakty w zakresie szeroko rozumianych spraw gospodarczych ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki komunalnej. Aneks do umowy przewiduje dalszą wymianę myśli naukowej, wzajemne wyjazdy ludzi nauki, kultury.

Dzisiaj rano delegacja z Hanoweru opuści Poznań. (bg)

Spotkanie wojewody poznańskiego z ks. arcybiskupem

INFORMACJA URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W POZNANIU

W dniu 17 stycznia 1984 w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odbyło się spotkanie wojewody poznańskiego dr. Mariana Króla z księdzem arcybiskupem dr. Jerzym Stroba — ordynariuszem archidiecezji poznańskiej.

W bezpośredniej rozmowie wyrażono zadowolenie ze współdziałania w czasie wizyty papieża Jana Pawła II w czerwcu w Poznaniu.

Wymieniono poglądy na temat sytuacji społeczno-gospodarczej oraz wzajemnie przedstawiono najważniejsze problemy z zakresu aktualnych stosunków państwo-Kościół w województwie poznańskim.

60 lat kwartalnika

Wszystko o sprawach Poznania

INFORMACJA WŁASNA

W Sali Białej Urzędu Miejskiego w Poznaniu odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie komitetu redakcyjnego najstarszego w kraju kwartalnika tego typu „Kroniki miasta Poznania” z okazji 60-lecia jego istnienia. Współpracowników kwartalnika powitał prezydent Poznania, Andrzej Wituski, przypominając wielkie zasługi tego wydawnictwa, które stało się praw-

dziwą kroniką przemian dokonujących się w mieście od 1923 roku. Referat obrazujący dzieje kwartalnika w jego 60-lecie przedstawił Andrzej Gołwiński, a znaczenie czasopisma dla badań nad historią miasta omówił prof. Lech Trzeciakowski. Jubileusz „Kroniki” zbiega się niemal w czasie z 25-leciem redagowania jej przez red. Tadeusza Świątę, którego zasługę też pominąć tutaj po prostu nie sposób. (ob)

Bezmyślność na drogach

INFORMACJA WŁASNA

Brak wyobraźni, a w niektórych przypadkach wręcz głupota są często przyczyną wypadków na drogach. Gorzej, że skutkiem bezmyślności niektórych użytkowników dróg są ciężkie urazy ciała u innych osób.

W Czarnkowie (Piłskie) na dworcu PKS jeden z kierowców tego przedsiębiorstwa pozostawił bez opieki autobus z włączonym silnikiem i udał się do dyspozytora. W tym czasie nie zabez-

pieczony pojazd zaczął się cofać i uderzył w autobus KSK z Poznania. Ciężkich obrażeń ciała doznał kierowca tego autobusu, który naprawiając silnik nie widział stacjonującego się pojazdu i został przygnieciony. Przebywał on w miejscowym szpitalu.

Nadmierna, nie dostosowana do warunków drogowych szybkość była przyczyną wypadku w Kępnie (Kaliszkie). Samochód ciężarowy „Star” prowadzony przez 32-letniego mężczyznę uderzył w tył wozu konnego. Wóznik z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala, a koń padł. (pl)

Spotkanie aktywów ideologicznego

Komisja Ideologiczna Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu zaprasza aktyw ideologiczny z podstawowych organizacji i instancji partyjnych na kolejne spotkanie nt. „Oceny stanu wdrażania reformy gospodarczej” na którym wprowadzenia do dyskusji dokona sekretarz KW PZPR — Bronisław Stępiński.

Spotkanie odbędzie się dzisiaj o godz. 15 w sali konferencyjnej KW PZPR, przy ul. Czerwonej Armii 78. (na)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie zmienne okresami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 2 do 3, minimalna od -2 do 0 stopni. Wiatr umiarkowany i silny, okresami dość silny.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Poznaniu 6, Pile i Kolinie 4, Kaliszu 3, w Lesznie 5 stopni. Ciężnienie 740,8 mm czyli 998 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

Dokończenie ze str. 1

wych. Rada Ministrów zaleca ministrowi pracy, plac i spraw socjalnych przygotowanie projektów aktów prawnych, jakich wymaga wprowadzenie w życie tego postanowienia.

Istotne możliwości podnoszenia stopy życiowej rodzin tkwią też w aktywizacji zawodowej niektórych jej członków, w tym kobiet na urlopach wychowawczych, które uzyskują szerokie możliwości pracy chałupniczej oraz w zakładowych zespołach gospodarczych.

Rząd postanowił nie występować do Sejmu o przedłużenie mocy obowiązującego przepisu w sprawie obciążenia podatkiem od wynagrodzeń zarobków uzyskiwanych w drugim i dalszych miesiącach pracy.

Rząd zwraca się do Sejmu o możliwie szybkie uchwalenie ustawy dotyczącej eksperymentalnych zasad wynagradzania. Ustawa ta stworzy lepsze warunki dla konstruowania zakładowych systemów motywacyjnych, które będą zachęcały skutecznie do osiągnięcia wyższej wydajności pracy, a co za tym idzie wyższych zarobków.

Zwrócono uwagę na znaczne możliwości podwyższania wynagrodzeń poprzez zmniejszenie marnotrawstwa czasu, surowców, materiałów, energii i narzędzi oraz zwiększenie oszczędności wszystkich tych czynników.

Jakość warunków życia zależy nie tylko od ilości dostępnych wyrobów, ale także od ich wartości użytkowej. Rząd zaleca zaostrzenie sposobu egzekwowania przepisów służących dbałości o jakość wyrobów i produktów żywnościowych. Osiąganiu tych ce-

Posiedzenie Rady Ministrów

łów sprzyjają doskonałe mechanizmy reformy gospodarczej.

Rada Ministrów podkreśliła, z naciskiem, że zmiana cen żywności nie może być pretekstem do bezpodstawnego podwyższania cen artykułów pochodnych oraz usług. Rząd zalecił ministrowi do spraw cen i organom kontrolnym, a szczególnie Inspekcji Cen, Państwowej Inspekcji Handlowej, izbom skarbowym rygorystyczne kontrolowanie i karanie za nadużycia cenowe w przedsiębiorstwach państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Biorąc pod uwagę liczne wnioski zgłaszane w ramach konsultacji Rada Ministrów zaleca, aby minister do spraw cen sukcesywnie dostosowywał w przyszłości poziom urzędowych cen detalicznych podstawowych artykułów żywnościowych do zmian kosztów produkcji rolnej. Taka praktyka pozwoliłoby łagodzić niezbędne podwyżki cen, ułatwić unikanie podwyżek jednorazowych, znacznych pod względem zakresu lub wysokości.

Rada Ministrów dziękuje wszystkim obywatelom i organizacjom, a w szczególności związkom zawodowym, PRON-owi, organizacjom społecznym, instytucjom doradczym i naukowym za udział w konsultacjach oraz za wyrażone opinie i przedstawione wnioski. Konsultacja w sprawie cen wykroczyła poza kwestię zmiany cen żywności. Objęła ona całokształt doniosłych problemów związanych z tworzeniem oraz dzieleniem dochodu narodowego. Opinie i wnioski przedstawione w

trakcie konsultacji będą nadal przedmiotem dalszej wnikliwej analizy ogniw rządowych. Konsultowanie cen żywności przysporzyło także cennych doświadczeń, pomocnych w rozwijaniu i doskonaleniu metod konsultacji społecznych, zgodnych z ideą rozwijania socjalistycznej demokracji.

Rada Ministrów zdecydowała wprowadzić nowe ceny na artykuły żywnościowe począwszy od ostatniego poniedziałku stycznia, to jest z dniem 30 stycznia bieżącego roku.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekty niezbędnych aktów prawnych.

Z kolei Rada Ministrów rozpatrzyła informację ministra handlu wewnętrznego i usług na temat zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe w I kwartale br. Oceniono, iż zaopatrzenie w te artykuły będzie zbliżone do poziomu z analogicznego okresu roku ubiegłego. Więcej będzie w sprzedaży m. in. artykułów mleczarskich, owocowo-warzywnych, tłuszczów roślinnych, jaj, makaronu, ryb i kurku. Jednakże dostawy niektórych artykułów, a w szczególności mięsa, którego podaż zmalała w wyniku restrykcji i ograniczeń w imporcie pasz, nie pokryją jeszcze w pełni potrzeb rynku.

W związku z tym utrzymanie zostanie reglamentowana sprzedaż mięsa, jego przetworów, mąki i przetworów zbożowych, kurku i wyrobów czekoladowych, tłuszczów jadalnych z wyjątkiem oleju.

Przewidywane dostawy mię-

sa, m. in. w wyniku znacznego jego importu, zapewnią po kryciu potrzeb sprzedaży kartkowej, jednakże przy mniejszym udziale w sprzedaży mięsa wieprzowego i wędlin. Utrzymanie na niezmiennym poziomie sprzedaży kartkowej wymaga także ograniczenia dostaw mięsa dla tzw. odbiorców pozarynkowych; w tym na zwiększenie produkcji wyrobów cukierniczych. Wyższe będą dostawy herbaty i kawy.

Rada Ministrów wskazała na konieczność wzmocnienia wyśilków na rzecz polepszenia struktury asortymentowej dostaw, a także zmniejszenia strat żywności tak w produkcji jak i w obrocie.

Ministra handlu wewnętrznego i usług zobowiązano do kontynuowania działań na rzecz usprawnienia obsługi klienta, utrzymywania rytmicznego zaopatrywania sklepów, przestrzegania ciągłości w sprzedaży tych artykułów, których podaż jest wystarczająca. Resortowi handlu nakazano zaostrzenie jakościowego odbioru towarów od producentów. Odpowiednie zalecenia w tych sprawach wyda no także organizacjom spółdzielczym działającym w sferze wytwarzania i obrotu żywnościowego. (PAP)

Najpierw uszkodzili samochód a później pobili taksówkarza

INFORMACJA WŁASNA

Każde bestialskie pobicie, zuchwala napad czy kradzież budzą zrozumiały sprzeciw społeczny — tym większy, im tragiczniejsze są skutki zbrodniczego czynu. Mieszkańców Wysokiej (tema Chodzież) poruszył ostatnio fakt pobicia taksówkarza — 27-letniego Krzysztofa S.

W minioną sobotę (około godz. 16) jadąc w pobliżu miejscowości Sędzisz minął na drodze dwóch młodych ludzi, z których jeden rzucił butelką trafiając w karoserię taksówki. Krzysztof S.

zatrzymał samochód, podbiegł do sprawy i w tym momencie został uderzony po raz pierwszy. Młodzieńcy — jak się okazało bracia: 22-letni Benedykt J. oraz o 2 lata młodszy Wiesław J. — bili taksówkarza usiłując wyrwać mu z kieszeni pieniądze. Zostali, na szczęście, w porę dostrzeżeni, obezwładnieni i zatrzymani przez milicjanta wracającego z posterunku w Wysokiej.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi funkcjonariusze Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Chodzieży. (jak)

Porwanie autobusu

(PAP) Jakże było zaskoczenie i zdziwienie kierowcy oraz pasażerów oczekujących na końcowym przystanku linii tarnowskiego WPK w Wałkach, kiedy zoba czyli odjeżdżający autobus. Okazało się iż 22-letniemu nietrzeźwemu Wacławowi G. znudziło się czekanie i postanowił porwać autobus, aby samodzielnie dojechać do Tarnowa. Porwanie skończyło się jednak wypadkiem. Prowadzony nieumiejętnie „Jelcz” przełamał barierę ochronną w Woli Rzędzińskiej i stoczył się do rowu. Autobus został poważnie uszkodzony. Porywaczowi nie się nie stało; został odwieziony do izby wytrzeźwień, skąd trafił do aresztu. Ceka go rozprawa. Porywacz autobusu nie miał prawa jazdy.

Sprostowanie

We wczorajszym „Głosie” opublikowaliśmy list czytelnika — uczestnika obrony Westerplatte we wrześniu 1939 roku. Zniekształceniu uległo jego nazwisko. Poprawnie brzmi ono: Zdzisław Kregielski. Przepraszamy.

Wyjaśnienie

Artykuł zamieszczony przedwczoraj w „Głosie Wielkopolskim” zatytułowany „Zamiast wykonywać usługi przywłaszczając złoto klientom” nie dotyczy — co mogło sugerować usytuowanie w kłade — Ryszarda i Władysława Strólińskich, posiadających warsztat złotniczy przy ulicy Dolna Wilda 28 w Poznaniu. (beb)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsterowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Olgierd Błażewicz — sekretarz redakcji, Zdzisław Kandziara, Wiesław Łuczak, Zygmunt Rola.
 Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 645-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-98. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Nr indeksu 85028.
 Biuro Ogłoszeń, ul. Skrytka 1, 60-779 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań

Zapotrzebowanie na jakość

Jakość ciągle jest jeszcze u nas obszarem działania pozostawionym pasjonatom. Do takich bez wątplenia zaliczyć można dr. inż. Bohdana Czyżewskiego z „Cegielskiego”, wieloletniego przewodniczącego Poznańskiego Klubu Jakości NOT. Klub ten był pod koniec ubiegłego roku organizatorem już VIII Poznańskich Dni Jakości poświęconych tym razem problemom działalności służb jakości w przedsiębiorstwach. To ważny temat, bo nie bez przyczyn utarła się opinia, niestety po części uzasadniona, że — jak dotychczas — reforma niewiele przyniosła na tym polu.

Oto bowiem, gdy popyt na artykuły przemysłowe przewyższa ich podaż, wielu producentów, mając świadomość, że wyroby gorszej jakości, o niższych parametrach użytkowych i tak zostaną kupione, poczuło się zwolnionych z obowiązku dbania o ich jakość. Znacznie złagodziły kryteria odbioru przedsiębiorstwa handlowe. W konsekwencji w sprzedaży znalazło się wiele bublei, na których produkcję zmarnowano deficytowe surowce i materiały oraz ludzką pracę.

Z danych Polskiego Komitetu Normalizacji, Miar i Jakości wynika, że na skontrolowane w I półroczu br. 982 partie mebli, aż 444 pod względem jakości oceniono negatywnie. Na zbadane 70 partii obuwia, negatywnie oceniono 30 partii. Spośród zbadanych 129 partii artykułów chemicznych: proszków do prania, mydeł, kosmetyków, farb, 47 partii wyrobów nie odpowiadało normom jakościowym. O tym, że z jakością dzieje się źle, świadczy też fakt, że liczba wyrobów oznaczonych znakiem jakości — tak „Q” jak i „1” — spada.

Przyczyni zły jakości wyrobów należy szukać w niedostatku surowców i materiałów, wadliwym wykonaniu elementów kooperacyjnych, w eksploatacyjnym parku maszynowym, uniemożliwiającym wykonanie elementów i podjęcie spójności z dokładnością określoną w dokumentacji technicznej, a także braku kwalifikowanych pracowników. Są to przyczyny często niezależne od producentów. Z drugiej jednak strony wiele jest przykładów wytwarzania bublei z dobrych, nierzadko importowanych surowców przy nowoczesnych maszynach i urządzeniach. Zła jakość jest ponadto konsekwencją bałaganu, złej organizacji pracy i braku nadzoru ze strony kierowników przedsiębiorstw.

Nie stymuluje poprawy jakości obowiązujący system plac. Kary za partactwo są symboliczne, a niekiedy nie potrafią się ich wcale. Przeprowadzona ostatnio kontrola NIK stwierdziła m. in. w Zakładach Przemysłu Welnianego „Konstilana” w Konstantynowie, że w pierwszym półroczu ubr. za złą jakość premii (965 zł) potracono... brakarzem. Tak więc ukarano nie tych, którzy buble wytworzyli czyli pracowników bezpośrednio zatrudnionych w produkcji, lecz ich kontrolerów. A przecież kontrolerzy nie tworzą jakości; oni ją jedynie oceniają.

Jednak właśnie od służb kontroli jakości w przedsiębiorstwie niemało przecież zależy. Tymczasem z badań Polskiego Komitetu Normalizacji Miar i Jakości wynika, że w kilku resortach zatrudnienie w tych komórkach zmniejszyło się o około 5 procent.

Zdaniem dr. inż. B. Czyżewskiego trzeba obecnie znacznie unowocześnić działalność zakładowych służb jakości. Wyposażyć je w odpowiedni sprzęt, a przede wszystkim niezależnie je od dyrekcji przedsiębiorstw. W służbach kontroli jakości powinno się zatrudniać specjalistów o najwyższych kwalifikacjach. Nie może być tak — co jest częstą praktyką w przemyśle — że do tej pracy zatrudnia się ludzi, którzy nie nadają się do innych zajęć. Idealnym byłoby dopracowanie się takiego stanu, aby praca w kontroli była swego rodzaju wyróżnieniem. Powinno to być awans prestiżowy i placowy. Kontroler powinien zarabiać co najmniej tyle co pracownicy, których prace kontroluje, a tak, niestety, nie jest.

Wydaje się, że u nas uczywanie z jakości wartości ekonomicznej będzie możliwe po zastosowaniu właściwych rozwiązań motywacyjnych. Nie można powiedzieć, że obecnie nie ma w przedsiębiorstwach stymulatorów jakości. Są one jednak znacznie słabsze niż stymulatory ilościowe.

Brak równowagi rynkowej nie stwarza bodźców do starań o poprawę jakości. Zaś niektóre z przyjętych rozwiązań nie zdały egzaminu.

Ci producenci, którzy takie wyroby wytwarzają nie są więc zainteresowani staraniem o uzyskanie znaków jakości, skoro i bez nich — na zasadzie umowności — i tak mogą ceny podwyższać. Aby stworzyć dla nich zachętę, trzeba by było zastosować bodźce materialne, może na przykład w postaci pewnych ulg podatkowych. Sądzę, że byłoby to korzystne nie tylko dla produ-

centów, ale i nas konsumentów, ciągle czekających na towary wyższej jakości.

Mimo stworzenia możliwości uzyskiwania przez wytwórców ulg w podatku dochodowym z tytułu uzyskania znaków jakości, większość z nich w sytuacji nie zaspokojonego popytu poszła drogą zwiększenia zysków poprzez podwyżkę cen, a nie przez polepszenie jakości wyrobów.

Najwięcej nadziei na stworzenie bariery zapobiegającej przedostawaniu się do handlu bublei stwarzało wprowadzone w br. rozporządzenie Rady Ministrów o kosztach i stratach nieuzasadnionych. Do kosztów nieuzasadnionych, zwiększających podstawę opodatkowania zaliczone zostały kary umowne oraz odszkodowania z tytułu obniżonej jakości dostaw, robót i usług, a także 50 proc. kosztów usunięcia wad wyrobów, w tym napraw gwarancyjnych. Nie przyniosło to jednak większych wyników. Często bowiem handel nie nalicza kar umownych za złą jakość, nie chcąc zrazić do siebie producentów.

Właśnie ów lęk przed brakiem towarów, wiąże ręce handlowi, który nie ma dość odwagi, aby zdecydowanie wystąpić w imieniu interesów konsumentów. Stąd też handel specjalnie nie troszczy się o jakość sprzedawanych towarów, tłumacząc, że warunki dyktują producenci i oni uzależniają dostawy od tego, czy handlowcy wezmą towar w ciemno nie zważając na jego jakość. I tak handlowcy biorą wszystko, a trudno się temu dziwić, skoro ich wynagrodzenie zależy od obrotów. A producenci świadomi swojej przewagi w tym układzie mogą spokojnie dalej partaczyć.

Wydaje się, że pewną tamę dla bublei mogą stanowić nowe przepisy regulujące reformę, które weszły w życie z początkiem stycznia, nowelizacja uchwały Rady Ministrów w sprawie ogólnych warunków umów sprzedaży i dostawy towarów, a w przyszłości znawelizowana ustawa o jakości wyrobów, usług i robót budowlanych. Wreszcie szansą taką może być nowy system plac w większym stopniu wiążący ich wysokość z jakością produkcji.

Właśnie płace powinny stwarzać motywację do dobrej pracy. Od złej zaś powinny odstraszać skutecznie egzekwowane kary za produkcję niskiej jakości. Czas już zacząć możliwie jak najpowszechniej stosować tę w gruncie rzeczy prostą zasadę, którą inni odkryli już przed laty.

MAREK PRZYBYLSKI



Wielkie łowy

Na zdjęciu: myśliwi z Kola Łowickiego „Dzik” w Krośnie Odrzańskim podczas polowania.

CAF — fot. R. Janowski

Między prawem a życiem

Nie wpłacono do Skarbu Państwa

Mieczysław B., zatrudniony na warunkach umowy agencyjnej w jednym z poznańskich hoteli miał wykonywać usługi, prowadząc toaletę oraz szatnię połączoną z punktem detalicznej sprzedaży papierosów. Agent szybko się zorientował, że popyt na papierosy krajowe jest niewielki, natomiast na zagraniczne — olbrzymi. Postarał się więc o bony towarowe PeKaO (jak później wyliczono wartości 8 400 dolarów USA), za które kupił z Pewexu poszukiwane papierosy, sprzedając je następnie za złotych kilkanaście po odpowiednio wysokiej cenie. Obrót „szatniarza” w 1982 roku przekroczył ponad 4 miliony złotych. Dochód na czysto wyniósł 900 000 zł. Mieczysław B. nie złożył jednak zeznania dla ustalenia podatku wyrównawczego. Ujawniono ponadto, że agent nie płacił podatku od wynagrodzeń z tytułu prowadzenia sprzedaży detalicznej papierosów, nie uiścił także opłaty skarbowej od kupna bonów towarowych PeKaO. Nic więc dziwnego, że tak obrotnym pracownikiem zajęła się Izba Skarbowa. Należności podatkowe i przewidywana kara grzywny zostały zabezpieczone przez zajęcie są mochodu osobowego będącego własnością agenta.

Jest to jedna z wielu spraw, na które nieomal codziennie na trafiają urzędnicy Izby Skarbowej w Poznaniu. Na dzień dzisiejszy przeprowadzonych kontroli, w ośmiu stwierdza się popełnienie przestępstwa podatkowego. A są wśród nich oszustwa i na 100 000 zł oraz przekraczające milion złotych. W ciągu minionych 11 miesięcy wykryto oszustwa na łączną sumę 104 milionów złotych.

Mowa tutaj o przestępstwach podatkowych popełnianych w sektorze nieuspołecznionym gospodarki. Chodzi głównie o tak zwane „podziemie gospodarcze” to jest o tych, którzy prowadzą działalność rzemieślniczą czy usługową, nie zgłaszając tego odpowiednim

władzom i nie płacąc oczywiście podatków. Takich spraw jest bardzo dużo. Stanowią one prawie połowę wszystkich przestępstw.

Drugą formą przekroczenia prawa jest podawanie nieprawdziwych informacji organom podatkowym.

Bogumiła W., opłacająca podatki w formie karty podatkowej z tytułu posiadanego zakładu krawieckiego, przez kilka lat zatrudniała pracowników bez zgłoszenia tego faktu właściwemu organowi. Ujawniono także, że właścicielka znacznie zaniżała wysokość faktycznie wypłacanych wynagrodzeń. W roku 1982 zaewidencjonowane wynagrodzenie opiewało na kwotę 121.450 zł, a faktycznie wyniosło 335.050 zł. Ustalono, że różnica podatkowa, czyli suma, która nie została wpłacona do Skarbu Państwa, wynosi 1.834.420 zł.

Właścicielka zakładu gastronomicznego — Bolesława D. także zatrudniała pracowników nie zgłoszonych organom podatkowemu. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ujawniono, że pracownicy nie zgłoszeni stanowili połowę załogi. Różnica między dochodem zadeklarowanym a uzyskanym wyniosła prawie milion złotych.

W obu sprawach sporządzono wnioski do właściwego urzędu skarbowego o stosowne ukaranie.

Przestępstwa podatkowe bardzo trudno udowodnić. Jedynym ich zewnętrznym objawem jest to, że ma się nagle dużo pieniędzy. Ludzie naruszający w ten sposób prawo „zabezpieczają się” jak mogą. Kupują wille samochody, cenne przedmioty, ale na nazwisko kogós z rodziny czy dobrego znajomego.

Jeżeli istnieje podejrzenie przestępstwa, Izba Skarbowa dokonuje zabezpieczenia majątkowego. Obecnie zabezpieczone są dobra wartości 67 milionów złotych. Są to głównie samochody, cenne meble, gotówka, biżuteria. Rzadko kiedy

jednak trzeba podejrzanego przeproszać i zwracać owe przedmioty. No ogólnie rzecz ujęta, nieuczciwość zostaje udowodniona.

Właściciel zakładu wytwarzającego galanterię czekoladową w Poznaniu zeznał w urzędzie podatkowym, że ma milion złotych obrotu i od takiej sumy płacił podatek. W rzeczywistości obrót wyniósł 4 miliony 300 000 zł. Nie licząc grzywny, nierzetelny właściciel będzie musiał zapłacić m. in. milion złotych podatku dochodowego.

Przestępstwa podatkowe popełniają nie tylko rzemieślnicy, dotyczy to także innych obywateli. Nagminnie jest ostatnio stworzenie intratnego procederu ze sprzedaży paczek zagranicznych. Mało kto wie, (niektórzy chyba wolą nie wiedzieć), że za to także należy zapłacić podatek. Żeby uniknąć nieprzyjemności warto pamiętać, że jeśli ktoś sprzedaje rzecz uzyskaną poprzez darowiznę z zagranicy lub nabytą w Pewexie, to uiszcza opłatę skarbową w wysokości 10 procent ceny w przy padku artykułów spożywczych i lekarstw, a 15 procent za pozostałe towary (nie chodzi tu oczywiście o tych, którzy takiej sprzedaży dokonują okazjonalnie). Opłata skarbową za towary krajowe sprzedawane poza komisem lub upoważnionym agentem wynosi 5 procent, jeżeli ich wartość przekracza 15 tysięcy złotych.

KAZIMIERZ BRZEZICKI

Publikujemy dziś drugą część publikacji poświęconej rozważaniom ekspertów radzieckich na temat sposobów walki z raketami balistycznymi (takimi są między innymi „Pershing-2”), które już wystartowały i zmierzają do celu.

★

Do niszczenia głowic bojowych rakiet balistycznych mogą być także stosowane antyrakiety z konwencjonalnym ładunkiem wybuchowym i elementami odlamkowymi. Odlamki, szrapnele, elementy w kształcie walca i inne twarde przedmioty, mające ogromną prędkość i potężną energię kinetyczną, mogą w przestrzeni kosmicznej w sposób mechaniczny uszkodzić głowicę bojową rakiety i sprawić, że spłonę ona w gęstych warstwach atmosfery lub nastąpi przedwczesny wybuch ładunku. Na atmosferycznym odcinku trajektorii głowica bojowa może być dość pewnie zniszczona w następstwie zmasowanego ataku kierowanych i niekierowanych antyrakiet.

Do bardzo skutecznych środków rażenia rakiet balistycznych na aktywnym odcinku trajektorii należą lasery wielkiej mocy, usytuowane na satelitach Ziemi. Laser o mocy 5 MW może razić rakiety (zniszczyć silniki) tuż po starcie. Planuje się, że w przyszłości do walki z raketami może także zostać użyta energia plazmy.

Do walki z raketami przeciwnika projektuje się różne systemy obronne. Zakłada się, że już sam fakt startu rakiety powinien być wykryty przez satelitę wczesnego ostrzeżenia, który przekazuje dane do innego, specjalnego satelity na orbicie geostacjonarnej. Na tym właśnie obiekcie umieszczone mogą być lasery wielkiej mocy lub antyrakiety.

W jednym z projektowanych kompleksów antyrakietowych z konwencjonalnymi głowicami (rys. 1) planuje się użycie specjalnych rakiet, wyposażonych w optyczne urzą-

dzenia wykrywania i śledzenia jądrowych głowic bojowych oraz antyrakiet, z manewrującymi blokami bojowymi (kasetami).

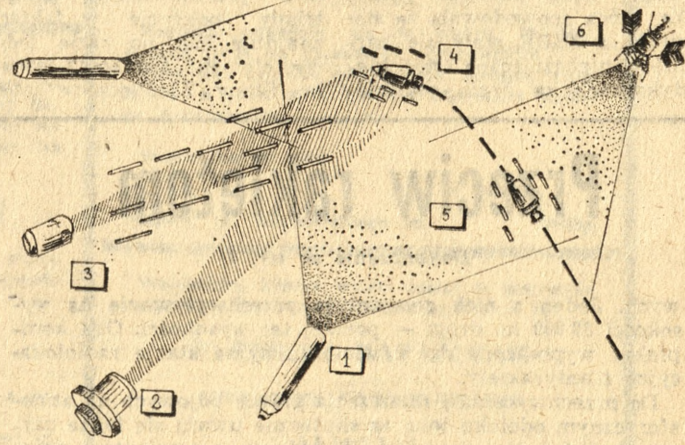
Proces przechwytywania głowic bojowych dzieli się na dwa etapy. W pierwszym — na sygnał z satelity wczesnego ostrzeżenia — startują specjalne rakiety, wyposażone w optyczne urządzenia do wykrywania i śledzenia jądrowych głowic bojowych. Dokonują one selekcji głowic bojowych spośród innych celów, określają ich parametry i kierunek ruchu. W drugim etapie startują rakiety, które na miejsce przewidywanego spotkania z głowicą (ponad 90 000 m wysokości) wynoszą odpowiednią liczbę manewrujących niejądro-

Przeciw raketom (2)

wych bloków bojowych (kaset). Wewnątrz tych bloków znajdują się urządzenia samonaprowadzające, a na zewnątrz 50—60 silników odrzutowych do manewrowania. W momencie zbliżania się głowicy bojowej kasety rozrywają się, tworząc strefę „rażenia mechanicznego”.

W skład kompleksu antyrakietowego z głowicami jądrowymi wchodzi stacja radiolokacyjna dalekiego wykrywania, rozpoznawania celu oraz naprowadzania antyrakiet z samonaprowadzającymi głowicami. W celu przechwytywania głowic bojowych rakiet balistycznych na środkowym odcinku trajektorii mogą być wykorzystane antyrakietowe kompleksy rozmieszczone na okrętach nawodnych i podwodnych, wyposażone w wielofunkcyjne stacje radiolokacyjne i antyrakiety.

Po wykryciu celu przez stację dalekiego wykrywania, dane przekazywane są do stacji radiolokacyjnej prowadzenia i rozpoznawania celu, gdzie wyodrębnia się głowicę na tle celów zbędnych i określa parametry jej trajektorii. W od-



Rys. 1. Schemat przechwytywania i rażenia głowic bojowych do momentu ich wejścia w atmosferę: 1 — optyczne urządzenie wykrywania; 2 — manewrujące, niejądrowe bloki bojowe; 3 — elementy cylindryczne; 4 — głowica bojowa rakiety; 5 — obiekty maskujące; 6 — satelita wczesnego ostrzeżenia.

powiednim momencie startuje antyrakieta z głowicą samonaprowadzającą. Wybuch ładunku antyrakiety następuje po osiągnięciu zaprogramowanej odległości od głowicy rakiety balistycznej.

Głowice, którym uda się przeniknąć w gęste warstwy atmosfery, mogą być niszczone jądrowymi lub konwencjonalnymi środkami przechwytywania. Zdaniem specjalistów mogą być dwa typy jądrowych kompleksów antyrakieto-

Dokończenie na str. 4

Oj, można się spienić!

Co się dzieje z szamponami?

(PAP) Od pewnego czasu prawie w całym kraju brakuje szamponów. Nie ma ich w sklepach drogerijnych i chemicznych, a także w kioskach „Ruchu”; nowe dostawy są natychmiast wykupywane. Jak informuje np. korespondent PAP z Wrocławia, tamtejsza Hurtownia Artykułów Kosmetyczno - Chemicznych rozdysponowała już do sprzedaży cały ubiegłoroczny zapas 100 000 flakonów, a nowych dostaw nie ma. Wrocławską WSS „Spolem” zamówiła na I kwartał 600 000 opakowań szamponów, tymczasem produkcja potwierdziła dotychczas dostawy zaledwie niespełnia 200 000 flakonów. Podobne meldunki napływają także z innych miast.

W ubiegłym roku wydawało się, że „szamponowy” problem został rozwiązany. Przemysł krajowy wytwarzał pod dostatkami środków do mycia włosów; produkcję tę wspierały firmy polonijne i prywatny import. Załamanie przyszło w listopadzie, gdy zaobserwowano masowy wykup szamponów, a jednocześnie ich krajowa produkcja spadła w grudniu praktycznie do zera. Podstawową przyczyną okazał się brak środków na dewizowy import niektórych komponentów niezbędnych do produkcji.

Czy możemy liczyć na poprawę? Indagowana w tej sprawie zastępca dyrektora Zrzeszenia Producentów Chemii Gospodarczej „Pollena” Barbara Pirogowicz w rozmowie z dziennikarzem PAP stwierdziła, że w najbliższym czasie produkcja, a następnie sytuacja na „szamponowym” rynku powinna się unormować. Ostatnio odbyliśmy spotkanie z

wszystkimi producentami szamponów w zrzeszeniu, wśród których największymi są warszawska „Uroda” i Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollena” w Katowicach. Po przeanalizowaniu wszystkich warunkowań produkcji, wspólnie podjęliśmy odpowiednie decyzje.

W 1982 roku produkcja szamponów była objęta programem operacyjnym, co gwarantowało nam niezbędny dopływ dewiz na komponenty; pewne ich zapasy mieliśmy jeszcze w ubiegłym roku. W tym roku takiego priorytetu nie mamy, co jednak nie oznacza, że szamponów będzie mniej. Niemalym nakładem sił podjęliśmy we własnym zakresie produkcję wielu składników do szamponów, zastępujących dotychczas importowane. Nie wszystko jednak jesteśmy w stanie wytwarzać sami, np. musimy importować olej kokosowy. Wprawdzie z opóźnieniem, ale otrzymaliśmy już surowce z zagranicy, kolejnej dostawy spodziewamy się na przełomie stycznia i lutego. „Dopięta” jest w zasadzie kwestia środków dewizowych na import niezbędny do produkcji w następnym miesiącu; z pomocą przychodzi nam minister handlu wewnętrznego uruchamiając środki z wpływów „Pewexu”.

Jeszcze w styczniu przedsiębiorstwa zrzeszenia zamierzają wyprodukować około 1500 ton szamponów i chociaż jest to o około 500 ton mniej niż przeciętnie w dobrych miesiącach ubr., to już od lutego wrócimy do najlepszego poziomu produkcji, a nawet będziemy chcieli go przekroczyć.

Słownictwo nie z tej ziemi

A. Mertes atakuje granice NRD

(PAP) Minister stanu w Bonn MSZ, Alois Mertes, który dopiero co kwestionował ostateczny charakter polskiej granicy zachodniej i wymyślił ponad milionową mniejszość niemiecką w Polsce, zaatakował obecnie także zachodnią granicę państwową NRD.

W wywiadzie dla dziennika „Neue Osnabruecker Zeitung” Mertes wystąpił z prowokacyjnym żądaniem, by stosunki między obu państwami nie miekły, dla których Mertes używa określenia „sytuacja w podzielonych Niemczech”, a szczególnie sprawa „granicy wewnątrzniemieckiej”, stały się tematem sztokholmskiej konferencji w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie.

Mertes wyraził się ponadto lekceważąco o wysiłkach państw w celu doprowadzenia do rezygnacji z użycia przemocy w stosunkach wzajemnych, twierdząc, że „konferencja sztokholmska nie może stać się festiwalem teorii o rezygnacji z użycia siły”.

Pod auspicjami ZMW

Kurs dla producentów zdrowej żywności

(PAP) W krajach uprzemysłowionych, a zwłaszcza w Europie zachodniej i Stanach Zjednoczonych coraz większą popularność zdobywa sobie żywność pochodząca ze specjalnych upraw i hodowli, w których stosowane są metody tzw. biodynamiczne. Użytkowane w ten sposób środki spożywcze mają specjalną jakość i — jak twierdzą specjaliści — są po prostu zdrowsze. Również w Polsce coraz więcej osób zainteresowanych jest produkcją różnicą metodami biodynamicznymi, zwłaszcza, iż uzyskiwane w ten sposób artykuły żywnościowe, nie zawierają ubocznych dodatków chemicznych, są szczególnie zalecane do produkcji przetworów spożywczych dla

wielu szpitalnym oraz żłobkach i przedszkolach.

W Warszawie ponad 100 osób z całego kraju uczestniczy w pierwszym w Polsce kursie rolnictwa biodynamicznego przeznaczonym dla rolników — producentów i przyszłych kadry instruktorskiej, która będzie upowszechniać metody tej produkcji w uprawach i hodowli. Kurs zorganizowany został przez Komisję Ekologiczną Zarządu Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej, która upowszechnianie produkcji żywności metodami biodynamicznymi uznała za jeden z podstawowych kierunków swego działania na rzecz ochrony naturalnego środowiska człowieka.

wypełnił ani konkretne propozycje, ani inne dowody zrozumienia sytuacji. „Mamy wspólnych wrogów — są to bieda, choroby, wojna”. I te słowa pozostały jedynie ozdobnikiem. Z dawnych przemówień do poniedziałkowego nie przedostały się jedynie inwektywy pod adresem ZSRR. Ale straszak radzieckiego zagrożenia, rzekomych gigantycznych odstraszenia jest dziś bardziej wiarygodna” zastosoowano bez żadnego kamuflażu.

Poniedziałkowe przemówienie prezydenta nie daje podstaw do przypuszczeń, że Stany Zjednoczone zmieniły swą politykę. Agencja TASS uznała je za element propagandy wybroczej a opinię tę można rozszerzyć: przemówienie to było zapewne adresowane także do europejskich sojuszników USA, którym w wigilię Sztokholmu Ronald Reagan pragnął się ukazać w nowym szacie. Ponieważ jednak utkana jest ona jedynie ze słów — nie sposób nie zauważyć, że król jest nagi. (Interpress)

MAREK JUSTO

Televizyjne przemówienie R. Reagana

Słowa, słowa, słowa...

go pokolenia. Jest to smutny rezultat dyplomacji Reagana, jeśli zezwoli się na to, aby obecne zjawiska w dziedzinie zbrojeń nuklearnych i stosunków radziecko-amerykańskich trwały nadal, to możemy nie tylko stanąć w obliczu ryzyka wybuchu wojny nuklearnej, ale w obliczu realnego faktu”. Słowa te w amerykańskiej gazecie „International Herald Tribune” zamieścił Averell Harriman, były amerykański doradca pięciu prezydentów i były ambasador USA w Moskwie i w Londynie. Trudno o bardziej krytyczną opinię. Zawartość przemówienia prezydenta Reagana jednak jej nie podważa.

Realizm, siła, dialog — na takim oto trójnogu oparł Ronald Reagan wizję swej polityki, skonstruowaną w ostatnim przemówieniu. Z tej triady pokrycie w faktach znajduje jak na razie jedynie element środkowy — siła. Stany Zjednoczone istot-

nie dołożyły starań aby znacznie zwiększyć swą siłę militarną. W ślad za tym poszły posunięcia polityczno-militarne: Liban, Grenada, Ameryka Środkowa. Co zaś do dialogu to Związek Radziecki piórem swego genewskiego negocjatora, Julija Kwiecińskiego stwierdził ostatnio na łamach „New York Timesa”, że dialog był traktowany przez USA jako rodzaj propagandy wej zasłony dymnej, maskującej posunięcia rzeczywiste.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że poniedziałkowe przemówienie Reagana spełnia tę samą rolę. Pięknie zwerbalizowane i wspaniale wypowiadane marzenia o spokojnym, szczęśliwym świecie nie otrzymały żadnego materialnego fundamentu. „Jesteśmy zdecydowani dyskutować”. „Zredukowanie ryzyka wojny nuklearnej to cel nr 1”. „Nadszedł czas, by przejść od słów do czynów”. Wszystkie te wzniosłe hasła zawisły w próżni retoryki, której nie

SPORT-SPORT

T. Piguła najlepszym sportowcem Konińskiego

W Koninie ogłoszono wyniki plebiscytu „Przeglądu Konińskiego” na najlepszych sportowców województwa. Kolejność finałowej dziesiątki jest następująca: Tadeusz Piguła, Andrzej Kostrzewa — szabla, Zbigniew Zwoliński — jeździectwo, Jolanta Jagielska — pływanie, Przemysław Ptaszkiewicz — lekkoatletyka, Małgorzata Staśkiewicz — hokej na trawie, Dariusz Kasprzak — boks, Grzegorz Pinkowski — windsurfing, Andrzej Woźniak — piłka nożna, Mirosław Kujawa — lekkoatletyka.

Drużyny i kluby, które zdaniem kibiców sprawiły w minionym roku największe niespodzianki to: Zagłębie Konin — drużynowe mistrzostwo Polski w szabli, LZS Agrotechnik Strzałkowo — wicemistrzostwo Polski juniorek w hokeju na trawie, Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich — wicemistrzostwo

Polski w biegach sztafetowych 10 razy 1500 metrów organizowanych przez redakcję „Przeglądu Sportowego”, Maraton Turek — awans do II ligi lekkoatletycznej.

Redakcja „Przeglądu Konińskiego” uhonorowała również pięciu trenerów: Mirosława Panfilę — Maraton Turek, Mariana Paska — trenera piłki nożnej Górnika Konin, Włodzimierza Purola — Agrotechnik Strzałkowo, Zenona Rydzewskiego — trenera szablistów Zagłębia Konin i Mieczysława Wojdę — trenera bokserów w tym samym klubie.

Władysław Mielcarek z Adamowa, Marian Nowakowski z Turku i Jan Tomaszewski z Konina znaleźli się na liście działaczy roku.

Na zorganizowany po raz pierwszy w województwie konińskim plebiscyt nagłyneży 834 kuponów. (les)

Szermierze AZS pragną nawiązać do dobrych tradycji

Sekcja szermiercza poznańskiego AZS niegdyś należała do czołowych w kraju. Obecnie nie może się poszczycić znaczącymi sukcesami. W zawodach okręgowych udaje się jeszcze nawiązać walkę z najlepszymi, ale na arenie ogólnopolskiej nazwiska poznańskich akademików rzadko widnieją na czołowych miejscach. Może jednak przyszłość będzie pomyślniejsza, bowiem w klubie tym obecnie duże znaczenie przywiązuje się do pracy z najmłodszymi adeptami szermierki. Systematyczne szkolenie prowadzone jest m. in. w dwóch klasach sporto-

wych w Szkole Podstawowej nr 77.

O powrocie do lepszych czasów wiele mówiono podczas okolicznościowego spotkania członków sekcji. Ogłoszono na nim również wyniki klubowego rankingu na najlepszego zawodnika w 1983 roku. Zwyciężył szablista J. Huchwajda przed florecistą Z. Ziółkowskim, szablistą W. Waszychem i florecistą R. Kubiak. Miłym akcentem spotkania było pożegnanie długoletniego konserwatora sprzętu w akademickim klubie — R. Chmielnika. (wił)

Zwycięstwo olimpijczyków w Atenach

(PAP) W poniedziałek olimpijska kadra polskich piłkarzy rozegrała drugie spotkanie podczas pobytu w Grecji. Tym razem Polacy zmierzili się w Atenach z I-ligowym zespołem trenera Kazimierza Górskiego — Ethnikos Ateny, zwyciężając 3:1 (2:0). Bramki strzelili: dla Polaków — Jan Furtok (30 min.), Marek Ostrowski (41) i Kazimierz Sokółowski (51), dla gospodarzy — Michalis Domatiotis (48 min).

Olimpijczycy wystąpili w składzie: Kazimierski (od 46 min. Pleśnierowicz) — Chojnacki, Sokółowski, Król, Wdowczyk-Buda

(od 46 min. Truszczyński), Kenty, Ostrowski, Miłoszewicz (od 46 min. Kosowski), Zguteczyński (od 46 min. Baran), Furtok (od 46 min. Turowski).

„Mecz miał dla zespołu cel wybitnie szkoleniowy, dlatego w drugiej połowie wprowadziłem do gry aż pięciu nowych zawodników, by dać wszystkim okazję do gry — powiedział w telefonicznej rozmowie z PAP, trener W. Obrebski. Ethnikos, osłabiony brakiem kilku czołowych piłkarzy, ustępował wprawdzie olimpijczykom wyszkoleniem technicznym i taktycznym, ale walczył z olbrzymią ambicją i sercem.

Trudne wyjazdowe mecze koszykarek

Czołowe zespoły ekstraklasy koszykarek nie mogą sobie pozwolić na chwilę odpoczynku. Dzisiaj i jutro rozegrają kolejne mecze o ligowe punkty. Drużyny poznańskie AZS i Lech staną przed bardzo trud-

nym zadaniem. Przyjdzie im bowiem wystąpić w Krakowie i Wrocławiu przeciwko Wiśle i Śląskowi. Te właśnie zespoły toczą między sobą walkę o mistrzowski tytuł i dołożą wszelkich starań, by powiększyć swój dorobek punktowy. Gdyby któreś z poznańskich drużyn udało się rozstrzygnąć choć jeden mecz na swoją korzyść, byłaby to duża i bardzo miła niespodzianka. (wił)

W najbliższą sobotę

Wieczorowe biegi uliczne w Wągrowcu

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Wągrowcu (Polskie) jest organizatorem kolejnych, już XII Wieczorowych Biegów Ulicznych i Biegu Wyzwolenia o Puchar Naczelnika Miasta Wągrowca. Tegoroczna impreza ma na celu uczczenie 39 rocznicy wyzwolenia Wągrowca oraz dalszą popularyzację rekreacyjnego biegania. Biegi rozegrane zostaną w najbliższą sobotę. Uczestnicy rywalizować będą na różnych dystansach, a trasa przebiegać będzie ulicami miasta.

Dla poszczególnych kategorii wiekowych wyznaczono następujące dystanse: 600 m dla dziewcząt i 1000 m dla chłopców — roczniki 1969 i młodsze, 1000 m dla juniorek — rocznik 1968 i starsze, 1500 m dla juniorek — roczniki 1968 i 1967, oraz bieg główny na dystansie 2500 m dostępny dla mężczyzn urodzonych w 1966 roku i starszych. Start do pierwszego biegu nastąpi o godz. 16. Zbiórka zawodników w hali sportowej OSiR, przy ul. Kościuszki 30, gdzie ulicami miasta.

Przeciw rakietom

Dokończenie ze str. 3

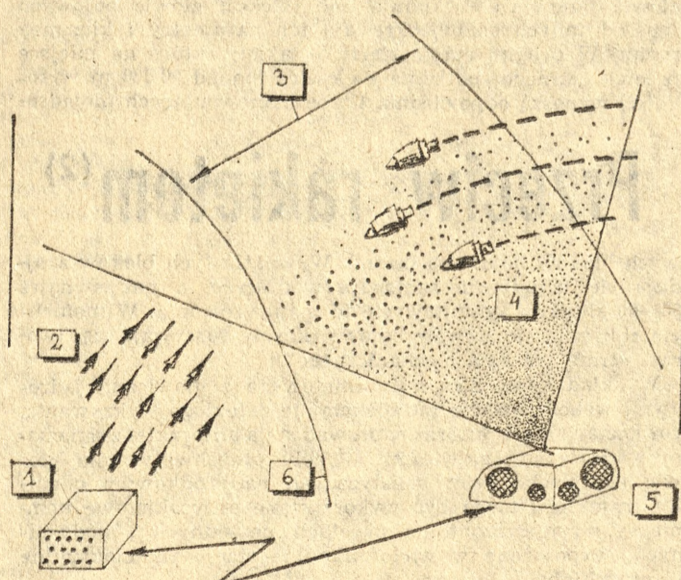
wych. Jeden z nich gwarantuje przechwytywanie na wysokości 30 000 m, drugi — poniżej tej wysokości. Oba kompleksy wyposażone są w wielofunkcyjne stacje radiolokacyjne i antyrakiety.

Do przechwylenia i zniszczenia głowic bojowych na atmosferycznym odcinku lotu, za skuteczne uważa się także użycie środków niejądrowych. W jednym z wariantów przewiduje się równoczesny start wielu rakiet niekierowanych ze specjalnej wielowyrzutowej platformy. Wykrycie celu zapewnia wielofunkcyjna stacja radiolokacyjna z fazową anteną. Następnie stacja przechodzi w tryb prowadzenia celu i określa punkt spotkania z głowicą. W odpowiednim momencie naprzeciw celu startują rakiety.

W drugim wariantcie (rys. 2) przewiduje się start rakiet kierowanych, wyposażonych w głowice bojowe półautomatycznego naprowadzania. Wykrywanie i prowadzenie celu zapewnia wielofunkcyjna stacja radiolokacyjna z fazową anteną. W czasie prowadzenia głowic wypracowuje się dane, określające punkt jej spotkania z raketami.

Ekspertcy wojskowi podkreślają, że najbardziej skuteczną obronę mogą zapewnić wszystkie te systemy pracujące wspólnie.

Opracował ppłk ZDZISŁAW JANOS



Rys. 2. Wariant systemu antyrakietowego z raketami kierowanymi: 1 — wielostanowiskowa platforma startowa; 2 — rakiety kierowane z głowicami bojowymi półautomatycznego naprowadzania; 3 — głowica rakiety balistycznej; 4 — strefa śledzenia; 5 — strefa rażenia; 6 — stacja radiolokacyjna.

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

w Poznaniu, 27 Grudnia 13

ZATRUDNI PILNIE:

- kierowników sklepów i kiosków branży spożywczej na umowę o pracę względnie umowę agencyjną
- sprzedawców branży spożywczej
- sprzedawców branży mięsnej
- sprzedawców branży przemysłowej
- pomoce kuchenne w zakładzie gastronomicznym
- palaczy c.o.
- księgowi
- maszyniści
- kierowców i konwojentów

Wszelkich informacji dotyczących warunków pracy i płacy udzieli: **Dział Spraw Pracowniczych Poznań, ul. 27 Grudnia 13, III piętro, pokój 306.** 164-K1

Praca

Dozorca domu koło Rynku Jeżyckiego — emeryt, rencista — potrzebny zaraz. Pokój służbowy. Oferty 26746g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sekretarka podejmie prace. Oferty 26921g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupno

Campingowa przyczepa kupię. Tel. 33-30-25.

Sprzedż

Slinik Flata 1500 tanio sprzedam, tel. 46-07-48.

Organy dwumianowe Phaser Wermona Royal Saund 100 Krasńskiego 3a m 2 26622g

Sprzedam kukurydze. Por kop. tel. 776-263. 24984g

Frotte czarna sprzedam, tel. 525-82. 23739g

Tanio sprzedam nowy taksometr rosyjski. Komin, tel. 292-66. 29p

Sprzedam materiał sukienkowy, tel. 202-558 od 16. 26966g

Samochody

Sprzedam ciagnik 324-350. Machowski Stanisław Zy. towiecka 43, 83-840 Krowia. 25p

Sprzedam lub zamienię Opel-Rekord 1500, 1974 Zbigniew Adaszyński Kłobnowiec 37, 64-111 Luboń koło Leszna. 1419p

Sprzedam Żuka górnego wodorowego skrzyniowego po kapitalce, 100 m. biezących słaćki ocynkowanej, 1,50 m. wysoka, płyty korkowe na strop garażu. Tel. 60-149 Wrzesnia. 19p

Sprzedam Warszawa 224. Czaporu, ul. Poznańska 7. 16335g

Lokale

Pilnie poszukuje mieszkania samodzielnie do wynajęcia na pół roku. Korzystnie zapłaci z góry. Tel. 67-33-58 lub Oferty 26654g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Malżeństwo poszukuje mieszkania tel. 22-00-28 24150g

M4 trzypokojowe własnościowe w Szczecinie sprzedam Oferty 35163g Biuro Ogłoszeń Szczecin pl. Holdu Pruskiego 8.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 900 m. kw. Smochowice. Przy ul. Dąbrowskiego. Oferty 27403g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam 12 ha pszenno-buraczanej ziemi ze stałym rybnym z prawem zabudowy przy trasie 10 km. od Poznania. Poznań ul. Ściegiennego 70A. 26640g

Zguby

W dniu 15. I. 1984 zginił na Osiedlu Powstań Narodowych (Rataje) po pielatko - biały terier (w leżeniu). Uczciwego znalazcę lub opiekuna proszę o tel. 791-496 za wynagrodzeniem. 27016g

Karaluch, pruski, pełny skutecznie tepimy importowanym frydkiem w domach prywatnych i instytucjach „Sanita”. tel. 67-33-06. 24637g

Telewizory-kineskopy - Wykonujemy / Instalacje przełączniki kanałów - elektryczne - fachowo, naprawa, tel. 533-38 Mostowa 16 zlecenią godz. 32-20-05 po 19. 26008g 25292g

Poszukuję dostawców goździków, innych kwiatów, asparagusa. Odbieram sam. Piłakowski 66-500 Strzelce Krajeńskie 28p

Fotograf jako współnika przyjmie lub oddam w dzierżawę zakład. Oferty 25620g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Uwaga! Wyluzowanie drzwi tapicerka Zakładanie karniszy okiennych podwójnych, potrzebnych osłonkami, uszczelnianie okien i drzwi taśma szwedzka, tel. 225-021. 26813g

Elektroinstalatorstwo. Tel. 608-72. 23952g

Szyje suknie ślubne z zagranicznego materiału. Os. Bohaterów II Wojny Światowej 36. m. 5. 25980g

Pranie dywanów, wkładzin. Tel. 552-85 26054g

Układanie płytek terakoty. Krasńskiego 4 m. 8. 26073g

Matrymonialne

Szczęśliwie kojarzy małżeństwa Biuro Matrymonialne „Diana” - Gliwice, skrytka 42. 8795K2

Wdowa materialnie niezależna, mieszkanie, telefon pozna pana wdowca bez zobowiązań do lat 65 w celu matrymonialnym. Oferty 25119g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Wdowiec lat 52 wzrost 162,70 bez zobowiązań i nieobowiązków pozna panią członka SM. Cel matrymonialny Oferty 21904g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Samotnych zapoznaj Biuro „Victoria”. Pabłanice 1, Skrytka 13. 8794K2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAWOZÓW FOSFOROWYCH w Luboniu — zatrudnią w okresie sezonu, który trwać będzie od 1 czerwca 1984 r. do 15 września 1984 r. w Ośrodku Wezasowym Mrzeżyno, woj. szczecińskie

- kuchmistrza
- pomocarke
- pomoce kuchenne
- kelnerki
- intendenta(ke)
- magazyniera(ke) artykułów spożywczych
- pracownika na stanowisko referent administracyjny, kulturalno-osiwiatowy
- sprzątaczkę — pokojowe

Pisemne zgłoszenia prosimy kierować na adres: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych Luboń k/Poznań kod pocztowy 62-030 Dział Socjalny. Telefon Poznań 130-251. wew. 140, 225, 277. 141-K2

† Dnia 15 stycznia 1984 roku, zginął śmiercią tragiczną najdroższy mąż, tatuś, syn, zięć i szwagier, przeżywszy lat 33, śp.

RYSZARD KNASIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Marchlewskiego 60.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 stycznia 1984 roku, odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św. drogi mąż, kochany brat, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 79 lat

JÓZEF SZYMKOWIAK

nestor rusznikarzy polskich

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 stycznia br. o godz. 13.30 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Browarna 46. 206-U3

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1984 r., przeżywszy 58 lat wypelnionych pracą, wielką dobrocią i szlachetnością odszedł od nas opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, syn, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

PRZEMYSŁAW ŚMIAŁOWICZ

lek. med.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 20 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 19 bm. o godz. 19 w kościele Chrystusa Króla na Świerczewie.

Pograżona w żalu
żona z rodziną
Poznań, ul. Bardowskiego 22. 26585g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie — pożegnaniu naszej ukochanej mamy, śp.

ELŻBIETY RATAJCZAK

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
córka i syn z rodzinami
26612g

mgr inż. ZBIGNIEWOWI ZIELŃSKEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
żony
składają
pracownicy Zakładu PGR Jarosławiec
26994g

† Pograżeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 14 stycznia 1984 roku odeszła od nas nagle, przeżywszy lat 73 najdroższa żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

STANISŁAWA ŚWIĄTKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 stycznia br. o godz. 15.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA
Gościm, Poznań, Dolegiew, Czempliń, 26084g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1984 roku, zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. w wieku 84 lat, nasz kochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek

WIKTOR BIALASIK

powstaniec wielkopolski odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańcym i Medalem za udział w Wojnie Obronnej 1939 roku.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. I. o godz. 13.30 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Os. Lecha 122 m 54
dawniej ul. Główna 64 m 2. 26655g

† W dniu 14 stycznia 1984 roku zmarł nagle i niespodziewanie namaszczony Olejami św. mój najukochańszy mąż, nadzieja mojego życia, ukochany ojciec, teść, troskliwy dziadziuś, ukochany jedyny syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 56, śp.

CZESŁAW NOWAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

W wielkim bólu i rozpacz
żona, dzieci, wnuczka,
matka i rodzina
Poznań, ul. Kanałowa 10, m. 5.
Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 11. 26930g

† Dnia 13 stycznia 1984 roku zmarła, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku 80 lat, moja najdroższa siostra, kochana kuzynka i ciocia, śp.

KAZIMIERA LISIECKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godz. 12, na cmentarzu górczyńskim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele S. Krzyża, po pogrzebie.

W głębokim smutku pograżona
siostra z rodziną
Poznań, Kordeckiego 56a. 205-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 stycznia 1984 roku zmarła w wieku 71 lat, opatrzona Sakramentami św., śp.

WIKTORIA ZALEWSKA

Pogrzeb odbędzie się 19 stycznia o godz. 12.45 na cmentarzu miłostowskim.

mąż z synem i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Chlebowa 5, m. 2. 26907g

Księżom parafii Tarnowo Podgórze, Rodzinie, Przyjaciółom, Znajomym, Koleżankom i Kolegom, Sąsiadom, Pracownikom Zlewni Tarnowo Podgórze za złożone wieńce i kwiaty a także wszystkim, którzy okazali serce i pomoc w ciężkich chwilach oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojej ukochanej żony, naszej najdroższej mamy i babci, śp.

MONIKI MACZKOWSKIEJ

serdeczne podziękowanie składają
mąż z dziećmi
26665g

W głębokim bólu i rozpacz zawiadamiamy, że dnia 14 stycznia 1984 roku w wieku 63 lat zginął śmiercią tragiczną, namaszczony Olejami św. ukochany mąż, brat, szwagier i wujek

JAN WEGNER

Pogrzeb odbędzie się w środę 18 stycznia br. o godz. 12.30 na cmentarzu parafialnym w Mosinie.

W smutku pograżona
żona z rodziną
Mosina ul. Pożegowska 22. 26982g

Dnia 15 stycznia 1984 roku zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana żona, matka, teściowa, siostra, babcia, prababcia, szwagierka i ciocia, przeżywszy 85 lat

MARIA SAWINSKA

z domu Stopierzyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 18 stycznia 1984 r. o godz. 15 na cmentarzu w Obornikach, msza św. odprawiona zostanie o godz. 14 w kościele św. Krzyża.

O czym zawiadamiamy pograżeni w żalu
mąż, córka i syn z rodziną
Oborniki Wlkp. 26933g

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i dziadek, przeżywszy lat 63

HENRYK KOSICKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Zeromskiego 4 m 8. 26580g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 stycznia 1984 r. odszedł od nas na zawsze po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz najdroższy tatuś, teść i dziadziuś

MARIAN ŁOZA

żył lat 57

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni
żona, dzieci i wnuczka
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Czechosłowacka 35 m 11. 26580g

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 16 stycznia 1984 roku po długich i ciężkich cierpieniach namaszczona Olejami św. odeszła od nas na zawsze pełna dobroci i poświęcenia moja ukochana żona nasza matusia i córka, przeżywszy lat 47, śp.

ZOFIA KAŹMIERCZAK

z domu Pióciennik

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżony
mąż z synami i matką
27149g

URSZULI BILSKIEJ

z powodu śmierci synka, śp.

DARKA

wyrazy głębokiego współczucia składają
kierownik i koleżanki
z Laboratorium Centralnego
Szpitala im. J. Strusia w Poznaniu.
26951g

† Dnia 16 stycznia 1984 roku po krótkiej ciężkiej chorobie zmarł w wieku 73 lat mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN MAZANKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 stycznia br. o godz. 13 na cmentarzu w Jaraczewie.

W głębokim żalu zawiadamiamy
RODZINA
Jaraczewo, Poznań, Czarnków, Bydgoszcz. 26980g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 stycznia 1984 roku, zmarł przeżywszy 70 lat, mój mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF DROZDOWSKI

emeryt PKP

Wprowadzenie zwłok do kościoła nastąpi w czwartek, 19 stycznia br., o godz. 11.30 po czym odbędzie się msza św. w kościele św. Józefa i pogrzeb na miejscowym cmentarzu w Opalenicy.

W smutku pograżona
RODZINA
Opalenica, ul. Polna 4. 27149g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1984 roku zmarł po długiej chorobie mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

TADEUSZ JANKOWSKI

lat 42

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 stycznia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
żona z dziećmi
i rodziną
Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godz. 10.
Poznań, ul. Lodowa 27, m. 4. 27175g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 stycznia 1984 roku zakończyła swoje pracowite pełne dobroci i poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, śp.

ZOFIA STACHOWIAK

z domu Tomczak

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie 19 stycznia br. w kościele parafialnym w Czerwonaku o godz. 11, po czym nastąpi pogrzeb.

W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Gdyska 26. 27094g

† Pograżeni w bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 14 stycznia 1984 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. kochany mąż, wspaniały ojczulek, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 78, śp.

TADEUSZ GOŁĘBIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 stycznia br. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

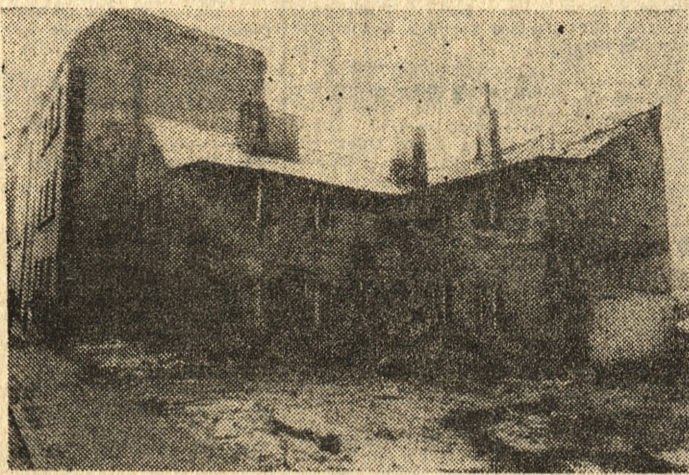
Strapióna
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 10.45.
Poznań, ul. 3 Maja 46B, m. 14, dawniej ul. Fr. Ratajcza 46B m. 14. 26992g

Rodzicom wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci syna, śp.

DARKA BILSKIEGO

wznieś kl. III, Szkoły Podstawowej nr 30 w Poznaniu
składają:
Dyrekcja, grono pedagogiczne
Komitet Rodzicielski
oraz uczniowie szkoły
27020g

Miejsce pod centralę



W Ostrowie przy ul. Dąbrowskiego znikają stare budynki. Na ich miejscu zbudowana zostanie w najbliższym czasie nowoczesna centrala telefoniczna.

Fot. „Głos” — R. Królak

Kaliskie

„Winiary” przyjmą warzywa do nowoczesnej suszarni

Skupione w Kaliszu zakłady przemysłu rolno-spożywczego rozbudowują potencjał produkcyjny. I tak w „Winiarach” celem zwiększenia surowców warzywnych prowadzona jest budowa suszarni. Będzie to nowoczesny obiekt o zdolności produkcyjnej 1 600 ton suszonych warzyw rocznie. Ta ilość w pełni zaspokoi potrzeby własne „Winiar” oraz umożliwi sprzedaż surowców warzywnych innym odbiorcom krajowym. Myśli się także o rozwinięciu eksportu. Otwarcie suszarni zaplanowano w trzecim kwartale.

Z kolei Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska ma od niedawna nową przechowalnię ziemniaków o pojemności około 1000 ton. Natomiast w chłodni składowej rozpoczęto rozbudowę maszynowni chłodniczej, dzięki której zwiększą się zdolności zamrażalnicy i produkcyjne, nastąpi poprawa jakości produkcji i warunków pracy. Termin zakończenia tych prac ustalony został na 1985 rok.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kaliszu od 1980 roku wydatkowała ponad 6,5 mln złotych na poprawę warunków przechowywania mleka. W rezultacie w wielu punktach jego odbioru zainstalowano urządzenia chłodnicze lub je gruntownie zmodernizowano. Dzięki temu większa ilość mleka trafia do przetwórstwa w dobrym jakościowym stanie. (msj)

Poznańskie

Nie każdy pamięta o powinnościach abonenta

Według ostatnio przeprowadzonych analiz, Poznańskie należy do województw, w których najczęściej jest zarejestrowanych abonentów radiowych i telewizyjnych. Więcej mianowicie niż co czwarty mieszkaniec jest posiadaczem i odbiornikiem radiowego i telewizora. W liczbach bezwzględnych odpowiada to 277 abonentom radiowym na 1000 mieszkańców oraz 257 — telewizyjnym. Jest to w obu przypadkach o kilkadziesiąt więcej niż wynosi średnia krajowa. W obu też statystykach Poznańskie zajmuje obecnie drugie miejsce.

Ostatnio zaobserwowano interesujące zjawisko — więcej osób kupuje radio niż telewizor, na co wpływ ma też i to, że pierwsze zazwyczaj łatwiej kupić. Zarazem nadal ujawniane są przypadki korzystania z tych odbiorników bez uiszczenia stosownych opłat abonenckich, czyli że nie są zarejestrowane, a właściciele uważani za tak zwanych pajęczarzy. Omijanie przepisów w tej materii grozi w każdej chwili doliczliwym karami. (bop)

Konińskie

Wszystko zaczęło się w Mielnicy

Podczas II Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości poświęconego ludziom niepełnosprawnym „Żyją wśród nas”, który odbył się w listopadzie w Koninie, w Wojewódzkim Domu Kultury — miejscu wszystkich imprez, spotkałem kilkanaście dziewcząt w strojach pielęgniarzkich. Opiekowały się osobami niepełnosprawnymi, udzielały informacji, a w razie potrzeby służyły pierwszą pomocą. Były to uczennice Zespołu Szkół Medycznych w Koninie, drużyna 4 Starszoharcerskiej Drużyny „Humanitas”. Od Marii Kowalskiej, Bożeny Piotrowskiej i Danuty Mazurek, uczennice klasy 5b, dowiedziałem się, że w ubiegłym roku zetknęły się z dziećmi niepełnosprawnymi na obozie w Mielnicy i od tego czasu mają stały kontakt z tym środowiskiem. W ich przypadku zaczęło się więc wszystko od Mielnicy.

Czym jest Mielnica? Działacze Towarzystwa Walki z Kalectwem w Koninie szukali od kilku lat stałego miejsca, w którym można by organizować obozy rehabilitacyjne dla dzieci i młodzieży ze znaczną dysfunkcją narządów ruchu. Trzy lata temu, po kilkakrotnych zmianach miejsca obozowania trafiono do Mielnicy, w gminie Skułek, położonej na skraju województwa konińskiego nad brzegiem Gopla. Stał tam pusty, a co najważniejsze parterowy budynek szkolny. Dzięki pomocy władz, instytucji i wielu osób prywatnych obiekt został częściowo przystosowany dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, stając się dzięki temu pierwszą w województwie i jedną z niewielu w kraju bazą dla rehabilitacji i wypoczynku dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Do tej pory wydano na remont i adaptację 3,6 miliona złotych. Prawie cały sprzęt rehabilitacyjny i wypoczynkowy znajdujący się w ośrodku pochodzi z darów różnych instytucji i organizacji.

Na jednym turnusie opiekunami dzieci byli harcerze z Poznania. Ich pracą zainteresowali się przebywające tam również uczenice z Konina i w rezultacie po powrocie do szkoły, we wrześniu założyły w Zespole Szkół Medycznych drużynę harcerską. Po zakończeniu obozów porządkowały teren ośrodka, jesienią sadziły drzewa i krzewy, a wiosną kwiaty. Utrzymują korespondencję ze swoimi małymi podopiecznymi, w szkolnej gazetce stale informują o tym, co nowego dzieje się w Mielnicy. Oczywiście

zgłosiły swój udział w „ZMOWIE ZARADNICZYCH”, wczekał mają się czym pochwalić, choć społeczna praca nie da się wymierzyć w złotych. Podczas tegorocznych wakacji pracowały w ośrodku jako instruktorki-pielęgniarki, a ich pracę obserwowały i — oczywiście — pomagały koleżanki z pierwszych klas. W rezultacie z początkiem roku szkolnego dotychczasowa dwunastka przekształciła się w ponad 40-osobową drużynę.

Praca społeczna z osobami potrzebującymi pomocy nie kończy się wraz z wyjściem do szkoły. Harcerki opiekują się kilkoma osobami niepełnosprawnymi w Koninie — robią zakupy, sprzątają, czasami po prostu trochę posiedzą i porozmawiają. Dla dzieci z Domu Dziecka w Turku zorganizowały zbiórki zabawek i słodyczy. Chciałyby w przyszłości założyć drużynę harcerską dla pacjentów Dziecięcego Oddziału Rehabilitacyjnego w szpitalu w Koninie. Po wakacyjnych doświadczeniach wiedzą już, że łączenie rehabilitacji fizycznej ze społeczną, a z taką mamy do czynienia w pracy harcerskiej, jest warunkiem koniecznym do znalezienia przez inwalidów w dorosłym życiu swojego miejsca w społeczeństwie.

W bieżącym roku jadą oczywiście do Mielnicy. Działacze TWK chcą ośrodek rozbudować. Zakłada się wykorzystywanie go jako miejsca pobytu sezonowego, czynnego od maja do września. Organizowane będą turnusy rehabilitacyjno-wypoczynkowe lub rehabilitacyjno-szkoleniowe. Na jednym turnusie mogłyby przebywać 170 osób. W przyszłości działacze widzą w Mielnicy park z ciągami komunikacyjnymi, pole namiotowe wraz z węzłem sanitarnym, przystań dla łodzi żaglowek, domki campingowe dla kadry. Na instalowanie czeka już zakupiony przez Polaków pracujących w Czechosłowacji basen do ćwiczeń w wodzie i masażu wirrowego; z Tanzanii nadeszła pierwsza przesyłka afrykańskich bębnow, mebli, rzeźb i innych prezentów, zebranych przez tamtejszą Polonię. Lista ofiarodawców jest bardzo długa.

Rehabilitacja społeczna w formie, jaką proponują działacze TWK w Koninie ma jedną podstawową zaletę — jest tania, ponieważ nie wymaga budowy nowych obiektów. Podobnych szkół stoi niewykorzystanych wiele w całym kraju i ich przystosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych jest możliwe do zrealizowania w krótkim czasie. Trzeba tylko po prostu chcieć.

LESZEK CZAJOR

Piłskie

Pracowników brakuje bardziej niż surowców

W bieżącym roku w Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Piłce produkcja utrzymana będzie na poziomie minionego. Planuje się, że na rynek krajowy i eksport (do USA, RFN, Wielkiej Brytanii i państw Bliskiego Wschodu) wysłanych zostanie tyle samo co w roku ubiegłym — 10 mln sztuk różnego rodzaju żarówek i opravek świetlówek.

Zakład mógłby wyprodukować jednak znacznie więcej, lecz podstawową barierą jest niedostatek ludzi do pracy, głównie na stanowiskach robotniczych. Nie ma natomiast większych problemów z zaopatrzeniem w surowce do produkcji. Występują wprawdzie w dziedzinie przedsiębiorstwa okresowe kłopoty, ale usuwane są bieżąco i nie mają większego wpływu na rytmiczną pracę zakładu. (pl)

Leszczyńskie

Ferie może bez śniegu lecz na pewno z atrakcjami

W leszczyńskiejskiej Chorągwi ZHP trwają ostatnie przygotowania do ferii zimowych. Jak nas poinformował zastępca komendanta Chorągwi — Włodzisław Celer, z różnorodnych form wyjazdowych skorzysta w tym roku około 500 uczniów i harcerzy; będą to przede wszystkim wyjazdy szkoleniowe. Komenda organizuje też seminarium dla przewodniczących kręgów instruktorskich w Karpaczu, 70 funkcyjnych z pionu starszoharcerskiego wyjedzie na szkolenie do Zielonki w Puszczy Noteckiej, natomiast 15 osób uczestniczyć będzie wraz z harcerzami kaliskimi w kursie dla drużynowych. Zimowiska szkoleniowe organizują również poszczególne hufce. Między innymi hufiec leszczyński przygotowuje zimowisko dla zastępów i przybojów w Dźwirzynie, zaś w Rawiczu spotkają się zastępowi z drużynami łączności.

W okresie ferii rozpoczną się w drużynach i szczeblach eliminacje „wieloboju sportowego”, które zakończą w marcu finały hufcowe i choragwiane. Wiele imprez w miejscu zamieszkania harcerze organizują samodzielnie lub współdziałając z innymi organizacjami. (ar)

Po jezdni z prawie pięcioma promilami alkoholu we krwi!

Podobne wypadki zdarzają się na drogach dość często, a jednak ten we wsi Zadory koło Czempinia (Poznańskie) wywołał wyjątkowe poruszenie w okolicy. I to nie dlatego, że ktoś zginął czy karambol był duży. Ot, najeżenie przez motocyklistę na pieszo, idącego zresztą niezgodnie z przepisami. Ale poirytowanie wywołał fakt, że obaj byli kompletnie pijani — pieszy miał we krwi tyle alkoholu, a pieszy — 4,7 promila! A według fachowych opinii wartość ta przekraczająca 4,5 promila powoduje już śmiertelne zatrucie.

Nad stanem obu mężczyzn nie zastanawiano się — oczywiście — gdy leżeli na jezdni po wypadku, bo najważniejsze było ich błyskawiczne przetransportowanie do szpitala. Pogotowie zabrało więc obu do Kościana, gdzie dopiero odzyskali świadomość i sporo dni się kurowali. Wszyscy jednak oniemieli, gdy po analizie krwi stwierdzono, że motocyklista miał w niej 2,99 promila alkoholu, a pieszy — 4,7 promila! A według fachowych opinii wartość ta przekraczająca 4,5 promila powoduje już śmiertelne zatrucie.

Tymczasem obaj byli mimo takiego stanu użytkownikami drogi. Motocyklista (20-letni) na dodatek nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdami, a jego WSK miało tak znikome światło, iż rozjaśniało jezdnię w promieniu zaledwie kilku metrów. Pieszy (42-letni) natomiast szedł „wężykiem” i zaczął się na jezdni (miał jeszcze przy sobie trzy butelki piwa) Obaj raczyli się alkoholem podczas zabawy w Zadorych, a tragiczne zdarzenie nastąpiło krótko przed godziną 23.

W sprawie tej wszczęto dochodzenie i ostatnio skierowano do sądu akt oskarżenia przeciwko obu współsprawcom wypadku. Odpowiadać będą za naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. (bop)

Calendar for January 18, Wednesday. Małgorzata, Piotra. Słońce: 7:54-16:12.

TEATRY

POZNAŃ: WIELKI — g. 8 Spotkanie z operą „Traviata”. MUZYCZNY — g. 11 „Maglony cylindry”. POLSKI — g. 17 „Pastorałka”. NOWY — g. 19 „Dom otwarty”. ARENA — g. 10, 13.30 „Pali się” z cyklu „Dziecko potrafi”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Let nad kukulczym gniazdem” (amer.). GOSTYŃ: „Słona róża” (pol.). GNIEZNO Polonia: „Poszukiwacz zaginionej arki” (amer.). GRODZISK: „Przeprowadzka” (pol.). JAROCIN: „Tom Horn” (amer.). „Jezdziec bez głowy” (radz.). KALISZ Kosmos: „Poszukiwacz zaginionej arki” (amer.). Oaza: „Poszukiwacz zaginionej arki” (amer.). „Król Lir” cz. I i II (radz.). Syrena: „Parszywa dwunastka” (amer.). „Ucieczka na Ateny” (ang.). KĘPNO: „Anna” (weg.-fr.).

KŁODAWA: „Blues Brothers” (amer.). KONIN Górnik: „Tajemnica szyfru Marabuta” (pol.). „Przypływ uczuć” (fr.). Oskard: „Strzały Robin Hooda” (radz.). „Król Cyganów” (amer.). KOSCIAN: „Rejs do Singapuru” (rum.). KROTOSZYN: „Saint Jack” (amer.). „Śnieżyczka i Różyczka” (NRD). LESZNO Panorama: „Poszukiwacz zaginionej arki” (amer.). NOWY TOMYŚL: „Obcy — i pasażer Nostromo” (ang.). OBORNIKI: „Edukacja sentymentalna Daszy” (czech.). OBRZYCKO: „Saint Jack” (amer.). „Zemsta różowej pantery” (ang.). PIŁA Sokół: „Sami swoi” (pol.). WDK: „Życie osobiste” (radz.). PLESZEW: „Cena strachu” (amer.). „Błękitny ptak” (radz.-amer.). PNIĘWY: „Porwał cesarza” (weg.). RAWICZ: „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.). SŁUPCA: „Bez skrupułów” (fr.). SZAMOTULY: „Blues Brothers” (amer.). ŚREM Klubowe: „Bliskie spotkanie trzeciego stopnia” (amer.). Słonko: „Wspólnik” (fr.). SRODA: „Jajo węża” (RFN). TRZCIANKA: „Eskader z przypadku” (amer.). „Dziewczyna i Grand” (radz.). WAŁCZ: „Cały ten zgiełk” (amer.). WRONKI: „Odwet” (pol.). WRZEŚNIA: „Zakochany na własne życzenie” (radz.).

WSCHÓWA: „Czerwone dzwony” cz. I i II (meks.).

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.20 — Melodie na dzień dobry; 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Piosenki starej Warszawy; 13.10 — Radio kierowców; 14.05 — „Rytm”; 16.15 — Piosenki na zamówienie; 19.30 — Radio dzieciom „Szkocja zaczarowana”; 20.10 — Koncert zyczeń; 21.05 — Kronika sportowa; 23.10 — Panorama świata. Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 14, 16, 18, 19, 20, 23. Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje non-stop; 10 — Godzina melomana; 13.20 — Z malowanej skrzynki; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 21.05 — Wieczorne refleksje; 22.18 — Słuchajmy razem. Wiadomości: 5, 6, 13, 17, 21, 25. Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 9.05 — Po prostu o nas; 12.05 — W tonacji Trójki; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 17.30 — Polityka dla wszystkich; 20 — Katalog nagrań; 23.35 — Północ poetów. Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.85. Z PROGRAMU IV: 9.05 — Zapraszamy do tańca (muzyka kl. 1863; 11.00 — Historia, kl. 7 — rok 1863; 12.30 — „Czas reformy”; 13.30 — TTR Matematyka sem. 1 — powtórzenie wiadomości i przygotowanie do egzaminu; 14.00 — TTR Język polski, sem. 1 — trwałe wartości literatury staropolskiej (2) — Barok i Oświecenie; 15.25 — NURT dydaktyka matematyki — jak rozwiązywać zadania; 16.00 — Melodie; 16.15 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka; 16.30 — Dziennik — wiadomości; 16.40 — „Krag”; 17.05 — Dla dzieci „Tik-Tak”; 17.30 — „Cafe pod Minogą” reż Bronisław Brok; w roli głównej Adolf Dymsza; polską komedią obyczajową; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — „Prosto z mostu”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.25 — „Kilka dni z życia

I-II); 10 — Podwodne kwiaty (biologia kl. V); 11 — Futuryści (Jez. polski kl. III lice); 13 — Zapraszamy do tańca; 14.30 — Magazyn nastolatków. Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50. AUDYCJE Z POZNAŃ: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Temat dnia; 17.30 — Dyskografia Jerry Lee Lewisa; 17.45 — Radni o wyborach do Rad Narodowych; 18 — Gra Orkiestra Rozrywkowa PRITV.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.00 — TTR Język polski, sem. 3 — wartości ideowe i artystyczne literatury epoki Pozytywizmu; 6.30 — TTR Matematyka sem. 3 — badanie przebiegu funkcji (2); 8.10 — Fizyka, kl. 7 — szukamy perpetuum mobile; 9.00 — Muzyka, kl. 2 — dREWno czy blacha; 9.30 — Film dla 2 zmiany „Akcja autobus” — film sens prod. rumuńskiej; 11.00 — Historia, kl. 7 — rok 1863; 12.30 — „Czas reformy”; 13.30 — TTR Matematyka sem. 1 — powtórzenie wiadomości i przygotowanie do egzaminu; 14.00 — TTR Język polski, sem. 1 — trwałe wartości literatury staropolskiej (2) — Barok i Oświecenie; 15.25 — NURT dydaktyka matematyki — jak rozwiązywać zadania; 16.00 — Melodie; 16.15 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka; 16.30 — Dziennik — wiadomości; 16.40 — „Krag”; 17.05 — Dla dzieci „Tik-Tak”; 17.30 — „Cafe pod Minogą” reż Bronisław Brok; w roli głównej Adolf Dymsza; polską komedią obyczajową; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — „Prosto z mostu”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.25 — „Kilka dni z życia

12.30 — „Czas reformy”; 13.30 — TTR Matematyka sem. 1 — powtórzenie wiadomości i przygotowanie do egzaminu; 14.00 — TTR Język polski, sem. 1 — trwałe wartości literatury staropolskiej (2) — Barok i Oświecenie; 15.25 — NURT dydaktyka matematyki — jak rozwiązywać zadania; 16.00 — Melodie; 16.15 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka; 16.30 — Dziennik — wiadomości; 16.40 — „Krag”; 17.05 — Dla dzieci „Tik-Tak”; 17.30 — „Cafe pod Minogą” reż Bronisław Brok; w roli głównej Adolf Dymsza; polską komedią obyczajową; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — „Prosto z mostu”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.25 — „Kilka dni z życia

Oblomowa” radziecki film społeczno-obyczajowy; 22.40 — Dziennik — komentarze; 23.05 — Galeria 26 milionów — malarstwo Edmunda Burkego; 23.35 — Dziennik — 24 godziny; PROGRAM II: 17.00 — Wydarzenia — telefon „dwójki”; 17.10 — „Rockowisko — 82”; 17.30 — Ktokolwiek wie; 18.00 — Architektura w 40-leciu PRL; 18.30 — Teleskop; 19.00 — Przeboje „dwójki”; 19.10 — „Moja muzyka”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Przyjechała telewizja; 20.15 — Maria Pawlikowska-Jasnorzewska — „Ja” — wieczór poezji; 21.00 — Program publ.; 21.30 — Sport; 22.30 — Kino filmów dok. — Ukłon Warszawie;

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50; KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67; LESZNO ul. Słowiańska 38 tel. 20-60-68; PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.